

MEMORIAŁ
General Marii Wittek



POMOC
ŻYDOM

++
GARCZYŃSKA Wanda

3951/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — ++
GARCZYŃSKA.....
Wanda.....

3951/WSK

I/1. Relacja —

I/2. Dokumenty (sensu ścisłego) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 1, 2, 1

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne

VI. Fotografie w fotokopie 2 szt.

II Materiały uzupełniające relację

- J. Wyleżyńska, Oddać życie dla bliźniego. „Niedziela” nr 25/2008,
rys. k. 1, s. 1



ODDAĆ ŻYCIE DLA BLIŹ

Jolanta Wyleżyńska

Z Heleną Domaszewską, która zmarła nagle w kwietniu tego roku, pracowałam przez wiele lat w Gabinetie Rycin Sztuki Europejskiej Muzeum Narodowego w Warszawie.

Pisząc o niej wspomnienie, musiałam zagłębić się w życie jej rodziny, pochodzącej z Kresów Polski. Helena urodziła się w rodzinnym majątku Seredne, tam też przyszły na świat jej dwie siostry – starsza Teresa, która została geologiem, i młodsza Ewa, która wstąpiła później do Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek.

Lwów, Szymanów

W 1939 r., kiedy władza sowiecka zabrała ich ojca – Adama Domaszewskiego, trzy siostry musiały uciekać z matką Ewą-Elą z Garczyńskich Domaszewską do Lwowa; były prawie dziećmi. Lwów pozostał na zawsze ich ukochanym miastem; a kiedy „wichry wojny” przeniosły je do Warszawy, wydawało im się, że jest to tylko jakiś etap tułaczki – bo nigdy nie czuły się tu dobrze. Helena została pochowana na cmentarzu grzebalnym obok matki Ewy-Eli w pobliżu klasztoru Sióstr Niepokalanek w Szymanowie k. Sochaczewa. Dlaczego tam?

Szymanowski klasztor sióstr niepokalanek odegrał wielką rolę w życiu pokoleń, a szczególnie podczas wojny i okupacji. W tych czasach, kiedy szalał terror nazistowski, siostry niepokalanki ratowały życie dziewczynek żydowskich. S. Wanda Garczyńska, niepokalanka, ciotka trzech sióstr Domaszewskich, czyniła to z bohaterstwem Miłości, podobnie jak bohaterska Irena Sendlerowa.

Medal dla niepokalanki

Irena Sendlerowa, która uratowała ponad 2500 żydowskich dzieci i zawsze żałowała, że „zbyt mało”, której dewiza brzmiała: „Miłość, tolerancja i pokora”, sama odznaczona m.in. medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, przyznany przez Instytut Pamięci Narodowej Yad Vashem w Jerozolimie, wystawiła s. Wandzie Garczyńskiej piękne świadectwo dla Yad Vashem.

W swoim oświadczeniu z 4 stycznia 1993 r., sporządzonym dla Yad Vashem, pisała: „Oświadczam, że w czasie okupacji hitlerowskiej, pracując w Wydziale Zarządu Miejskiego w Warszawie, miałam częste kontakty z Klasztorem i Zakładem Opiekuńczym Sióstr Niepokalanek w Szymanowie koło Warszawy – umieszczając tam dzieci z getta. Współpraca na tym odcinku rozszerzyła się, kiedy od jesieni 1942 r. objęłam referat opieki nad dziećmi w «Żegocie» (Rada Pomocy Żydom). Po 50 latach trudno ustalić szczegółowo, a kartoteka dzieci ratowanych została częściowo zniszczona w czasie Powstania Warszawskiego, ale odtworzona z pamięci i po uzgodnieniu z p. Jadwigą Piotrowską, pracującą na tym odcinku razem ze mną, trzeba stwierdzić, że 15 dziewczynek było w Szymanowie umieszczonych. Były to dzieci bądź z getta, bądź znajdujące się już poza murami, ale nie mające żadnych możliwości przeżycia.



Siostry Niepokalanki mają piękną kartę w dziejach ratowania Żydów. Dzieci nie tylko znalazły tam, u Sióstr, bezpieczne lokum, ale otoczone były przez wszystkie Siostry najtroskliwszą opieką. W otaczającym dzieci piekle niebezpieczeństw i okrucieństw, Siostry potrafiły stworzyć pogodną, pełną ciepła atmosferę. Dzieci się uczyły, nigdy nie odczuwały różnicy w okazywaniu uczuć w stosunku do nich i dziewczynek Polek.

Gdyby Instytut Pamięci Narodowej – Yad Vashem w Jerozolimie mógł przyznawać medal «Sprawiedliwy wśród Narodów Świata» – cały zakład Sióstr Niepokalanek powinien być odznaczony takim medalem, bo wszystkie Siostry wiedziały i okazywały serce i opiekę żydowskim dziewczynkom.

Ponieważ Yad Vashem przyznaje te wielce zaszczytne medale tylko poszczególnym osobom, wnoszę i gorąco proszę o przyznanie pośmiertne takiego medalu Siostrze Wandzie Garczyńskiej. Z Nią bowiem załatwiłyśmy wszystkie te sprawy. Jej postawa, pełna odwagi, poświęcenia i miłości

do każdego człowieka, jest godna uznania Jej za «Sprawiedliwą wśród Narodów Świata».

S. Wanda Garczyńska była, tak jak i Irena Sendlerowa, w bohaterstwie Miłości niewyczerpana. S. Wanda zmarła w opinii świętości w 1954 r., jest pochowana w klasztornych katakumbach w zaciszu szymanowskiego parku. Pośmiertnie odznaczono ją medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, a na wręczenie tego medalu zaproszone zostały do ambasady Izraela trzy siostry Domaszewskie – siostrzenice s. Wandy Garczyńskiej – Teresa, Helena i najmłodsza Ewa (niepokalanka), a jako przedstawicielka Zgromadzenia – Matka Anuncjata Strasburger. Było to w 1993 r. Ludzie, którzy zetknęli się z s. Wandą Garczyńską, odnosili się do niej jak do osoby żyjącej Ewangelią – czyli Miłością, podobnie jak Miłością żyła Irena Sendlerowa.

Kult Matki Bożej Jazłowieckiej

W życiu Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek Szymanów k. Sochaczewa odegrał ogromną rolę. Był od 1933 r. domem generalnym Zgromadzenia.

NIEGO

II-1

W 1946 r. niepokalanki przeniosły tu z Jazłowca, swojej kresowej siedziby, przedmiot szczególnego kultu niepokalank – cudem ocalałą figurę Niepokalanej, rzeźbę w duchu klasycystycznym, dzieło Tomasza Oskara Sosnowskiego (1810-86), wykonaną w rzymskiej pracowni artysty dla Jazłowca (zamówioną przez m. Marceлинę Darowską). Wówczas też znalazło tu schronienie kilka niepokalank z Jazłowca – powstał więc nowy Jazłowiec, nowa „mała ojczyzna”.

Po II wojnie światowej, widząc rolę Matki Bożej Jazłowieckiej w odradzającej się Polsce, prymas Polski Stefan kard. Wyszyński mówił: „Święta Wędrowniczka, skoro tu przybyła, widocznie wśród nas ma coś do powiedzenia”. Wkrótce z nową siłą zaczął narastać kult Matki Bożej Jazłowieckiej; był on zawsze żywy, szczególnie podczas wojny i okupacji.

W warszawskim domu

Niepokalanki w swoim domu w Warszawie przy ul. Kazimierzowskiej często uważały, że wielokrotne cuda dotyczące ratowania domu, a szczególnie dzieci żydowskich, zawdzięczały Pani Jazłowieckiej.

Dom stał vis-à-vis niemieckich koszar SS, więc wizyty Niemców były częste i nieprzewidywalne. Rude lub czarne główki dziecięce trzeba było chować w szafie, nawet między habity, lub pod... własny habit. S. Wanda Garczyńska, która przez kilka lat była przełożoną na Kazimierzowskiej, wszystkie swoje plany i zarządzenia konsultowała z siostrami; nawet wymagające w czasach terroru maksymalnego heroizmu. Niczego nie ukrywała, a swoje konferencje zaczynała od czytania Ewangelii. Bardzo młode siostry często drżały z lęku, ale słowa Ewangelii umacniały je i dawały siłę do akceptacji i działania. Czasami przychodzi mi to na myśl atmosferę „Dialogów Karmelitanek” Bernanosa (ulubiona lektura s. Wandy Garczyńskiej).

Świadectwo

Kilkoro uratowanych żydowskich dzieci napisało później, po latach, świadectwa o swoich dziejach na Kazimierzowskiej i w Szymanowie. Główną rolę w tych kolejach burzliwych losów odegrała s. Wanda Garczyńska. To ona zabierała dzieci, kiedy samotne, często w łachmanach, stukały do furty – jak je nauczano. Ona też obmyślała później, jak zapewnić dzieciom bezpieczeństwo.

Od Ireny Sendlerowej, według jej relacji, przybyło ok. 15 dzieci żydowskich – przed furką sta-

nęło ich o wiele więcej. Często przewożono je do Szymanowa w biały dzień koleją, kiedy szalał nazistowski terror. Teresa Domaszewska bywała takim „towarzyszem podróży”.

Według jej stwierdzenia – „to naturalne”. Oddać życie za drugiego człowieka, dziecko – „to naturalne”, według słów Dekalogu, słów Ewangelii.

Irena Sendlerowa wyznawała to samo. Klasztor w Szymanowie był Arką Noego, w której chroniły się różne osoby samotne, skrzywdzone przez wojnę, bez względu na narodowość, dzieci, prawie wszystkie bez domów, których ojcowie lub matki byli w obozach lub zginęli w getcie, pólsieroty lub sieroty. Siostry pomagały wszystkim.

Osobiste wyznanie

U Niepokalank w Szymanowie znalazła schronienie ciotka mojego męża – Aurelia Wyleżyńska, znana pisarka, jako już schorowana starsza pani. Przez kilka miesięcy moja częściowo sparaliżowana matka także doświadczała tu czułej opieki. Dziękuję za to Siostram, szczególnie s. Ewie Domaszewskiej. W jakimś okresie, po Powstaniu Warszawskim, siostry miały w klasztorze schronisko dla 500 osób i szpital dla 200 osób. Zawsze prowadziły działalność edukacyjną na wysokim poziomie. Wykształciły wiele wspaniałych kobiet, funkcjonujących później w społeczeństwie. Wiele spośród nich poznałam, np. Teresę Sulerzyską z Gabinetu Rycin BUW, wybitnego historyka sztuki, dziś już nieżyjącego.

Jako młoda dziewczyna, mieszkając w pobliżu, podczas wakacji miałam częsty kontakt z klasztorzem. Modliłam się w kaplicy przed posągiem Jazłowieckiej Niepokalanej. Później, w dorosłym życiu, organizowałam w klasztorze kilka wystaw, np. grafiki francuskiej, razem z Heleną Domaszewską.

PS

12 maja 2008 r. zmarła Irena Sendlerowa. Została pochowana 15 maja na warszawskich Starych Powązkach w rodzinnym grobie. Odprawiły ją rzesze ludzi po Mszy św. odprawionej w kościele pw. św. Karola Boromeusza. Kiedyś Jan Paweł II napisał do niej bardzo piękny osobisty list. On dostrzegł heroiczne dzieło tej zawsze skromnej kobiety. Żyła 98 lat.

W moim opracowaniu wiele wiadomości zaczerpnęłam z książki „Gdzie miłość dojrzewała do bohaterstwa” – wspomnienia o s. Wandzie Garczyńskiej, niepokalance, zebrała i opracowała s. Maria Ena, niepokalanka. Koleżeńskie Zjednoczenie Jazłowieckie, 1999. □



T... /150K

Zalona
OKr.
W-wa

GARCZYŃSKA Wanda

U. Fotografie

1. Zdj. w stroju zaklanym, (b.d.),
Ksena - mt. 1
2. Zdj. w stroju zaklanym z pierzatk¹
powiekszone, (b.d.), odbitka (8,2 x 13,5)
mt. 1

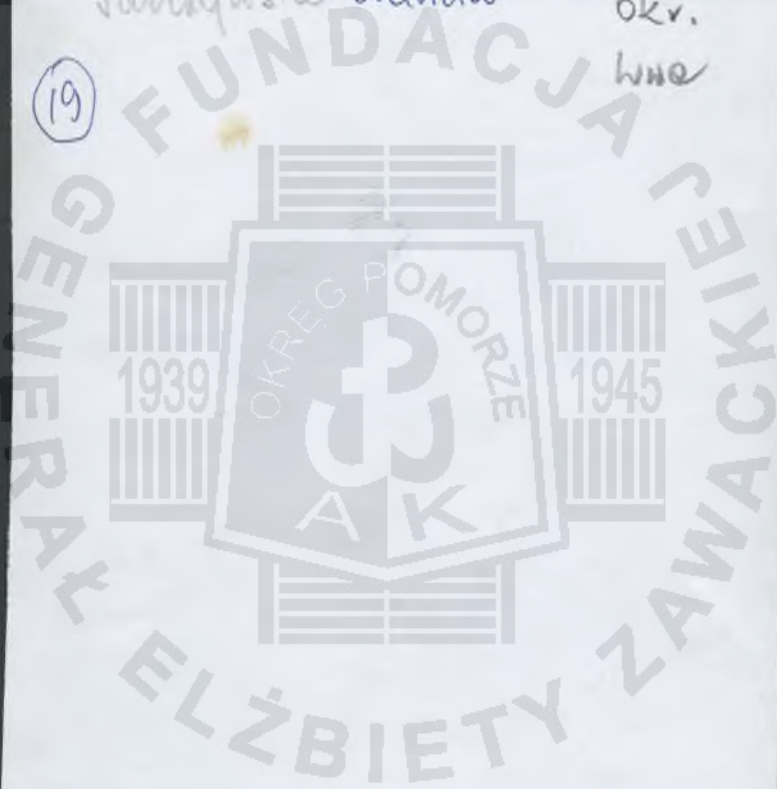
Z. Swit. 2011r.



Gawryńska Wanda

Zalson
okr.
LWNE

(19)



1. WSK - Tesli osobowe
2. T... | WSK
3. repr.
- 4.
5. GARCZYŃSKA Wanda
6. N.N.
- 7.
8. Uwagi: brak opisu fot.



Z. Świt 2011 r.



Grzywno Wanda

19



ELŻBIETY ZAWACKIE

s Wanda

GARCZYŃSKA Wanda

